

Masz sprawę, jesteś świadkiem niecodziennej sytuacji, zadzwoń!

red. Krzysztof Juszczyk
tel. 695 385 509

BOMBA EKOLOGICZNA TYKA NADAL?



był to mandat, zapewne do ubóstwa „nieroztropnego” gospodarza nie doprowadził. Trochę dziwi mnie to, że tylko właściciel lasu został ukarany, a nie osobnik, który wszystkie te śmieści wywoził, a przecież jego tożsamość była znana właścicielowi terenu (a może i służbom miejskim).

Do sprawy wracamy jednak nie z powodu braku kary dla truciciela. Reakcją na wspomniany artykuł są

zdjęcia, jakie otrzymaliśmy od jednego z czytelników, na których śmieci zwożone do lasu w Myjach widać w całej okazałości. Kilka z nich prezentujemy, można więc zobaczyć, że były tam m.in. fragmenty dachów eternitowych. Tak się złożyło, że po-

przednio, pisząc o tym „leśnym śmietniku”, mogliśmy sfotografować jedynie nieliczne, wystające śmieci, resztę dość zręcznie przykryto ziemią. Zdjęcia czytelnika unaocznili tę „skrywaną prawdę”. Zaraz też zaświtała myśl, czy aby wszystkie te „skarby” zostały przez właściciela lasu wydobyte i usunięte. Tu przytoczę słowa funkcjonariusza straży miejskiej, który przed trzema miesiącami mówił:

- *Właściciel działki ustalony i ukarany mandatem, okoliczności zasypywania dołów śmieciami - wyjaśnione. Za-*



kazano dalszego wywozu śmieci i nakazano uprzątnąć teren.

Skoro tak powiedział przedstawiciel władzy i skoro (jak najbardziej słusznie) nakazano uprzątnąć teren - sprawdzam.

Rozpaczam od telefonu do straży miejskiej.

- *Byliśmy tam kilkakrotnie, ostatni raz w ubiegłym tygodniu - wszystko jest posprzątane, śmieci, które się tam znajdowały - wywiezione, teren*



wyrównany. Póki co, niczego tam nie dowożą - mówi pełniący obowiązki komendanta Leszek Jurków.

Wyrażam wątpliwość, czy aby zalegające tam śmieci nie zostały zręcznie przysypane.

- *Większy gruz na pewno wzięli, a reszta... To jest teren prywatny i ważne, żeby już więcej nie wyrzucano tam śmieci.*

Po 10 tygodniach znowu jestem w tym miejscu. Przyroda bardziej wybujała - wiadomo - już lato. Miejsce rzeczywiście wydaje się uporządkowane - teren wyrównany, tu i tam z ziemi wyrastają zielone roślinki. Nawet w dołach, z których wystawały żelbetonowe fragmenty budowlane i inne śmieci, dziś niczego nie widać. Za to przy wjeździe na polankę widnieje przytwierdzona do drzewa tabliczka z ostrzegawczym napisem: *Teren prywatny - zakaz wywozu śmieci.*

Zadziwiło mnie, że cały ten teren, przedtem „naszpikowany” wszelkiego rodzaju odpadami i śmieciami, jest tak elegancko wyrównany. Przecież śmieci (choćby te widoczne na zdjęciach) zalegając, tworzyły całkiem pokaźną stertę - po ich wykopaniu,

usunieciu, teren powinien się obniżyć, i to dosyć zdecydowanie. Tymczasem teraz, na dawnym śmietniku - żadnych dziur, dołów, nierówności...

Obawiam się, że niewiele zalegających śmieci zostało stąd wywiezionych. Jedynie - zgodnie z nakazem - teren został uprzątnięty... Wszystko gra. Straż miejska zastała czystą polankę, bez śladu śmieci, i każdy tędy przejeżdżający zobaczy to samo. Kto by się przejmował tym, co znajduje się metr czy dwa pod ziemią.

Może zresztą się czepiam, wszak każdy z nas jest w stanie pokazać piękne skwery, place, a nawet domy, które wybudowano „na śmieciach”. Cywilizacja ma to do siebie, że żyjemy pośród śmietnisk, a często i na nich, i może trzeba to zaakceptować?

Trzy miesiące temu, poruszając ten temat, pisałem o bombie ekologicznej, która po nas pozostanie. Z tych słów się nie wycofuję. W moim przekonaniu, w tym urokliwym miejscu we wsi Myje ta „bomba” nadal tyka, mimo że pięknie porasta zielenią.

K. Juszczyk

W rocznicę wydarzeń sprzed stu lat



Pośród zieleni drzew rozpoczęła się 15 czerwca na klasztornym wzgórzu uroczystość upamiętniająca wydarzenia, które w tym samym miejscu działy się sto lat temu. Organizator, Bogdan Małecki, przybliżył okoliczności, które przywiodły jej uczestników w to miejsce.

- 18 maja 1919 r. na zaproszenie Rady Ludowej w Ostrzeszowie powstańcy z Ostrzeszowa, Grabowa, Doruchowa, Mikstatu i Kobyłej Góry stanęli w równych szeregach na alejce przed ostrzeszowskim klaszturem pobernardyńskim. Wśród wojaków

uwijali się chłopcy w wieku 10-12 lat - to harcerze z Ostrzeszowa i Mikstatu. Dzięki archiwalnym nagraniom jednego z założycieli harcerstwa na ziemi mikstackiej - Antoniego Szymanowskiego, wiemy, co działo się wtedy w tym miejscu. W kościele klasztornym odprawiona została msza św., którą celebrował miejscowy proboszcz. Na jej zakończenie wygłosił płomienne, patriotyczne kazanie skierowane do żołnierzy i cywilów.

Nawiązując do Powstania Wielkopolskiego, przywołał postać mikstackiego proboszcza, ks. Fran-

ciszka Ksawerego Ruszczyńskiego, mającego wielki udział w formowaniu tamtejszego oddziału powstańczego, w zaopatrywaniu go w żywność i broń. Książę ten jest też budowniczym kościoła pw. Świętej Trójcy w Mikstacie.

Doniosłym momentem, odbywających się przed wiekiem, uroczystości była przysięga, jaką złożyły oddziały stojące przed klaszturem. Jej treść odczytali harcerze.

Sześć tygodni po tamtym wydarzeniu, 28 czerwca 1919 r., został podpisany traktat wersalski - który

zasługę mają nasi dziadkowie i pradziadkowie.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele rodzin powstańczych, przybyli także reprezentanci władz samorządowych powiatu i poszczególnych gmin.

Zwieńczeniem rocznicowego spotkania była msza św. w intencji poległych i zmarłych powstańców, ale także w intencji Polski i tej naszej małej ojczyzny. Odprawił ją ks. dziekan Leszek Szkopek.

K. Juszczyk

uczynił Polskę państwem niepodległym, z dostępem do morza...

- *Marzenia wielu pokoleń Polaków spełniły się, powstańcy nie przelewali krwi na marnie, dzięki nim tutaj stoimy i możemy żyć w wolnej Polsce - mówił B. Małecki.*

Zaproponował też, by w poszczególnych gminach zawiązały się koła rodzin powstańców, aby przekazywać młodemu pokoleniu, jak wielką

Restauracja „Katrina”

Ostrzeszów, ul. Zamkowa 20A

ZAPRASZA NA OBIADY NA WAGĘ
(z produktów najwyższej jakości od lokalnych dostawców)

Pon. - Pt. 12:00 - 17:30
Sob. Nd. 12:00 - 16:00

Dla tych, co chcą jeść smacznie i zdrowo.

Restauracja czynna - 12:00 - 21:00

Dania z karty, desery, napoje, drinki

KUPIEŚ, SPROWADZIŁEŚ POJAZD?

**ZAREJESTRUJEMY
GO ZA CIEBIE**

ZALATWIAMY:

- » Urząd Celny - akcyza
- » Urząd Skarbowy
- » Wydział komunikacji - rejestracja
- » Tłumaczenia - wszystkie języki
- » Ubezpieczenia

Tablice rejestracyjne odbierzesz u nas!

Grupa
bezpieceniowa
finansowa

ul. Zamkowa 30, 63-500 Ostrzeszów

tel. 62 730-01-62
kom. 730 269 195
Pn. - Pt. od 8.00 do 17.00